

ZA CO BOG SĄDZIĆ BĘDZIE LUDZI?

Pewnego razu opowiedział P. Jezus uczniom swoim o tym, że przy końcu świata odbędzie się Sąd Ostateczny.

Zadrzy wtedy cały wszechświat. Słońce straci swój blask i gwiazdy z nieba będą spadać. Na niebie ukaze się wielki, jaśniejący krzyż.

Wszyscy ludzie poznają wtedy, że trzeba było zawsze żyć dobrze, służyć wiernie Chrystusowi, bo On jest Bogiem prawdziwym, zacząć się lękać i płakać, że nie byli Mu wierni za życia.

P. Jezus często mówił o tym i nieraz dawał do zrozumienia, że obecnie jest miłosiernym Zbawicielem, a w dniu Sądu Ostatecznego będzie Sędzią Sprawiedliwym.

O tym wyraźnie mówi Ewangelia na XXIV niedzielę po Zielonych Świątkach. Przeczytaj ją uważnie. Zastanów się za co Bog ludzi nagradza lub karze.

Przed wszystkim za nasze dobre uczynki. Co bowiem zrobimy innym ludziom, Pan Jezus liczy, jak byśmy dla Niego samego zrobili.

Bądź więc dobry zawsze dla drugich, a z pewnością na Sądzie Ostatecznym staniesz po prawej stronie Jezusa i usłyszysz słowa: „Pójdźcie błogosławieni...”

WASZ PRZYJACIEL

PROŚBA SŁONECZKA DO CZYTELNIKÓW

Droży Młodzi Czytelnicy Słoneczka! Dla ułatwienia pracy redakcji Słoneczka, do której codziennie przychodzi dziesiątki listów z całego kraju, uprzejmie prosimy, abyście przy rozwiązywaniu „rozrywek umysłowych” podawali dokładnie i czytelnie swój adres oraz zawsze pamiętali dopisać klasę, do której chodzicie, lub ile macie lat.

BÓG JEST DOSKONAŁY

W poprzednim numerze „Słoneczka” pisałem o doskonałościach Bożych. Dowiedzieliście się więc, że P. Bóg jest: wieczny, niezmienny, wszędzie obecny i wszystko widzący, wszechmocny, niezmiernie piękny i szczęśliwy.

Jest to jednak dopiero mała częśćka tego, co można powiedzieć o Bogu. Ale już i te przymioty pokazują, jak P. Bóg jest wielki, potężny i wspaniały.

Obecnie powiem ci o przymiotach, które mówią, jaki P. Bóg jest w stosunku do ludzi.

P. Bóg jest nieskończenie święty. Mówiąc o świętości Boga nie należy rozumieć jej w ten sposób, że Bóg nie może grzeszyć, ale przede wszystkim, że Bóg jest samą doskonałością i istotą, która zasługuje na najwyższą cześć. Że Bóg to sama świętość, która nie znosi najmniejszego zła. Dobry Bóg przez swą świętość pragnie również uswięcać człowieka, ale przy jego współpracy, przez wyrabianie w sobie dobrego charakteru i pielęgnowania cnót. Stąd P. Jezus mówi: „Bądźcież wy tedy doskonali jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest” (Mt 5, 48).

Bóg jest nieskończenie mądry. Jeden z cesarzy rzymskich, Konstantyn Wielki około 1600 lat temu postawił w stolicy swego państwa piękną świątynię. Długo się zastanawiał nad jej nazwą. Po namyśle doszedł do przekonania, że ze wszystkich doskonałości i przymiotników Bożych najwspanialej jaśnieje w Bogu mądrość. Dlatego świątyni swej Konstantyn dał nazwę „Mądrości Bożej”. I słusznie, bo dziełem Bożej mądrości jest każda muszka, motyl, kwiat, ptaszek, zwierzątko, a przede wszystkim człowiek. A wszystkie prawa przyrody, jakie ustanowił Stwórca, są przemyślane, celowe i stałe.

Pismo św. na wielu miejscach wysławia tę Mądrość Boga: „O, głębokości bogactw, mądrości i umiejętności Bożej! Jakże niepojęte są sądy Jego i niedościgłe drogi Jego. Ktoż bowiem poznał myśl Pana, albo kto był doradcą Jego?” (Rzym 11, 23).

O Mądrości Bożej świadczy wyraźnie P. Jezus, którego jako 12-letniego chłopca podziwiali wszyscy ludzie, nawet wrogowie: „A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami Jego” (Łk 2, 47).

PIOTRUŚ NIE BĘDZIE PSZCZÓŁKĄ...

Piotruś bardzo lubi się bawić. Miał dość dużo zabawek, ale najchętniej bawił się nakręcanym samochodzikiem, który otrzymał od wujka.

Często jednak zabawę przerywała mu starsza siostra, Grażynka, która szkołę już skończyła i w domu zastępowała mamę, gdy ta była w pracy.

— Piotrusiu! Już jedenasta. Trzeba iść do szkoły — przypominała, a bez tego przypomnienia nigdy się obejść nie mogło.

Piotruś niechętnie składał swoje zabawki do pudełka. Czasem udawał, że go głowa boli, innym znów razem skarżył się na ból zęba. Nieraz udało mu się okłamać siostrę, która pozwalała mu zostać w domu.

Często jednak narzekała:

— Nie chce ci się uczyć Piotrusiu, a mama tak ciężko pracuje, żeby nam niczego nie brakowało. Jak ci nie wstyd tak leniuchować! Zamiast się uczyć, myślisz tylko o zabawach.

Piotruś uważał, że świat jest bardzo źle urządzone: mamusia skarży się, że Piotruś się nie uczy, siostrzyczka też często na niego narzeka. A już pani nauczycielka ciężko wdycha gdy Piotruś nie potrafi liczyć, albo nie nauczy się wierszyka.

A tymczasem na jednej lekcji pani nauczycielka zapytała Piotrusia:

— Piotrusiu, powiedz nam kim byś chciał być?

Piotruś odpowiedział bez namysłu:

— Ja bym bardzo chciał być pszczołką. Pszczołka jest szczęśliwa, bo nie musi się uczyć. Robi co chce. Z jednego kwiatka przelataje na drugi. Takie życie bardzo by mi się podobało.

Ale pani nauczycielka szybko rozwiła jego złudzenia:

— Większej omyłki nie mogłeś zrobić! Pszczoła to jest właśnie najbardziej pracowity owad! Gdyby pszczoła nie latała tak pracowicie z kwiatka na kwiatek, nie byłoby miodu, który tak lubią wszystkie dzieci i nie byłoby wosku. Żeby zebrać z kwiatów tyle nektaru, ile trzeba na jeden kilogram miodu, pszczoła musi przelcieć nieraz do 40.000 kilometrów, a więc tyle ile wynosi obwód kuli ziemskiej. Człowiek idąc mógłby tą przestrzeń przebyć nie przedziej jak w 3 lata!

— I nie zebrała miodu... — podpowiedziała jedna z koleżanek.

— Widzisz teraz Piotrusiu — dokończyła nauczycielka — że ten niby próżniaczy żywot pszczołki jest pracą, której by człowiek nigdy nie wykonał.

POZNAJ SIEBIE

Do Redakcji Słoneczka wpłynęło dość sporo listów od Czytelników z prośbą o podanie na naszych łamach sposobu poznania samego siebie oraz wskazówek jak można stać się lepszym.

Chętnie służymy radami naszym miłym Czytelnikom i podajemy kilka „poradeczków” wraz z krótkim ich opisem. Może i wy wśród nich znajdziecie samych siebie...? Przypatrzcie się im uważnie... Jeżeli zauważycie w opisywanym „poradeczku” jakąś dobrą cechę, którą chcielibyście posiadać, zastanówcie w praktyce podane rady. Jeśli zauważycie u siebie coś złego, zmierzcie znowu czym prędzej sposób postępowania i starajcie się niezwłocznie na zawsze wyrobić w sobie dobrą cechę, dobrą zaletę, a przez to Wam będzie w życiu z innymi dobrze a innym z Wami.

„PLACZLIWY BÓHR”

Mówi się czasem o kimś że „placze jak bóhr”. Nie wiemy, czy ktoś widział płaczącego bohra, ale wiemy, że są dzieci, które bez przesady zasługują na tę nazwę. O byle głupstwo obrażają się, a swe niezadowolone obawiają płaczem, szlochaniem, tupaniem nogami...

„Placzący Bóhr” dąsa się i płacze o wszystko – o nieumyślne potrącenie przez koleżkę lub kolegę, o kleksa na biżuli, a jeszcze bardziej na zeszytach czy książce, nawet gdy sam go zrobi, o poważne słowo i upomnienie rodziców czy przełożonych w szkole, o to, że nie dostał w kinie miejsca przy ulubionym koleźce, itd.

„Placzący Bóhr” często jest również „skarżypytą”. Dlaczego? Bo chce przez to zwrócić na siebie uwagę i pragnie aby inni nad nim się litowali. Chce aby z nim lub zamiast niego także kto inny sobie popłakał! Wie bowiem „Bóhr”, że płacz to nie przyjemnego. On jednak chce sobie zrobić z tego przyjemność.

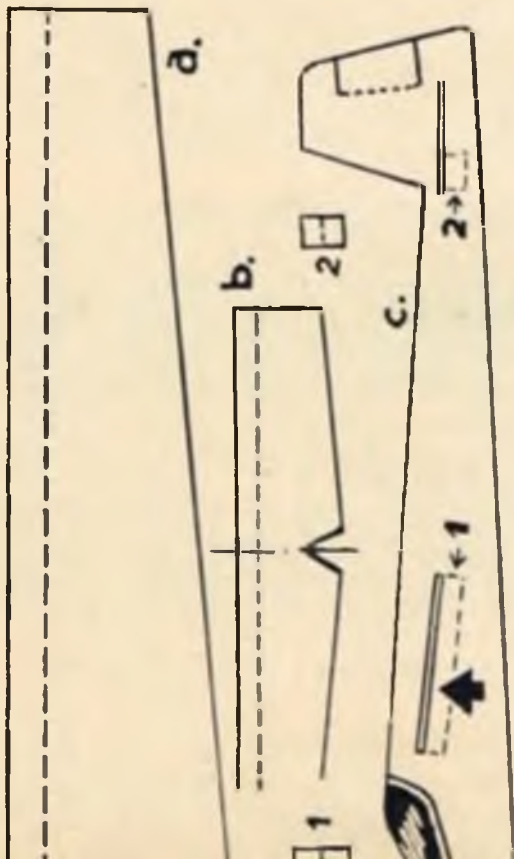
„Placzący Bóhr”, jeśli weźmie się w garść i przestanie być „beksą” może bardzo łatwo stać się serdecznym i bardzo miłym towarzyszem, z którym inni chętnie nawiązują będą znajomość i kontakty przyjacielskie. W przeciwnym wypadku stanie się człowiekiem kapryśnym, nieznającym stworzenia, od którego wszyscy będą stronić i unikać go na wszelki możliwy sposób, by przez swoje niewłaściwe zachowanie nie psuł dobrej atmosfery towarzyskiej, koleżeńskiej zabawy.

PAPIEROWY SZYBOWIEC

Z brystolu po trzykrotnym powiększeniu rysunku wytnij poszczególne części:

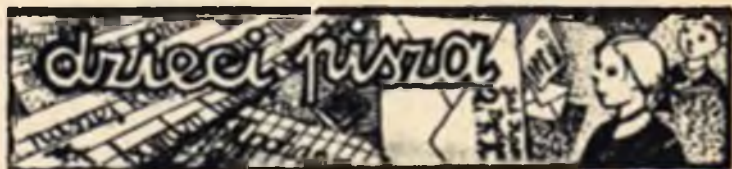
a) – skrzydło, h) statecznik poziomy, c) kadłub (2 sztuki) oraz paski wzmacniające – 1 i 2, po 2 sztuki. Następnie sklej 2 części kadłuba, a podczas ich schnięcia zagnij przednie krawędzie skrzydła oraz steru (wzdłuż linii przerywanej) i sklej. Po dokładnym wyschnięciu wszystkich części możesz przystąpić do montażu. W nacięcie kadłuba wklej skrzydło

i ster. wzmocnij miejsca sklejenia paskami jak to jest pokazane na rysunku. Sklejony model odłóż, aby dokładnie wyschnął. Po wyschnięciu przystąp do wyważenia: ujmij dwoma palcami model pod skrzydła w miejscu wskazanym przez strzałkę w jednej trzeciej szerokości płata od krawędzi natarcia. Jeżeli model zadziera nos do góry możesz go obciążyć dodatkowymi paskami papieru albo biurowymi spinaczami. Tak skonstruowany szybowiec wypuszczony pod wiatr przelatuje kilka metrów.





Dzieci warszawskie witają Arcybiskupa przed katedrą w Warszawie w dniu pożegnania ks. proboszcza T. Majewskiego. 18.X.1960 r.



Kędzior Grażyna, Bazanówka Grażynko, serdecznie dziękujemy za miły liścik nadesłany do naszej Redakcji. Cieszymy się ze zyczeń i radujesz się sukcesami naszego Kościoła, a smucisz się niepowodzeniami, które przy pomocy Bożej Matki Najświętszej z pewnością pokonamy.

Bardzo dobrze, że kolekcjonujesz poszczególne numery „Rodziny” i „Słoneczka”. Przy tej okazji mielibyśmy do Ciebie prośbę: Postaraj się na terenie swej wioski, szkoły, na Waszym terenie cieszyć się tak wielkim poparciem, że już w niedzielę brakuje tej w kioskach. Z tą sprawą zwróciliśmy się do Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu Prasy i Wydawnictwa „Ruch” i z pewnością do kiosków w Szczecinie-Dąbłę będzie przychodziło więcej numerów naszego Tygodnika.

Jeżeli udałoby ci się zebrać grupę stałych kolporterów „Rodziny” napisz do nas.

Z Redakcji przyjechałby do Was nasz przedstawiciel i nawiązałibyśmy z Wami bliższy kontakt i wzajemną współpracę.

Basia P. ze Szczecina-Dąbłę. Dziękujemy serdecznie za pozdrowienia. Cieszysz nas też, że „Rodzina” na Waszym terenie cieszy się tak wielkim poparciem, że już w niedzielę brakuje tej w kioskach. Z tą sprawą zwróciliśmy się do Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu Prasy i Wydawnictwa „Ruch” i z pewnością do kiosków w Szczecinie-Dąbłę będzie przychodziło więcej numerów naszego Tygodnika.

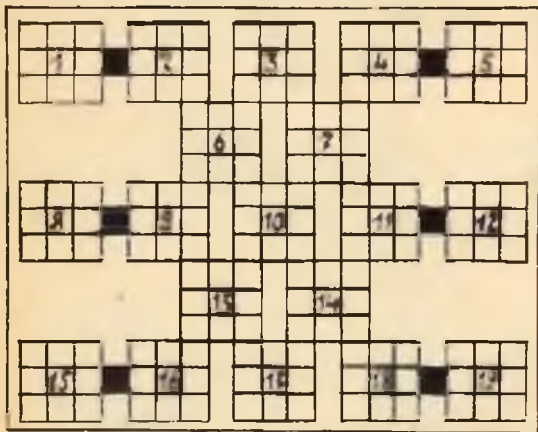
Na inne tematy poruszone w Twoim liście odpowiemy listownie, tylko przysyłaj nam pełny swój adres.

Łączymy pozdrowienia

Henryk Kazmierczak, Popielewo, woj. Koszalin. Opis konstrukcji szybowca, o który prosisz zamieszczamy w „Słoneczku”.

Dziękujemy za pozdrowienia i wzajemnie przesyłamy

WIRÓWKA



Do podanej figury należy wpisać dookola poszczególnych cyfr 19 wyrazów osmioliterowych. Początek wpisywania każdego wyrazu w lewym górnym rogu. Kierunek wpisywania — zegarowy.

Znaczenie wyrazów:

1) Otrzymujesz na imieniu 2) Inaczej pracownik fizyczny 3) Mieszkanicy dalekiej północy 4) Państwo na północy Europy 5) Imię żeńskie (zdrobniałe) 6) Sławny Zespół Pieśni i Tańca w Polsce 7) Zdaje się do każdej klasy 8) Nazwa rośliny z której często mamusia na włosną gotuje kompot 9) Inaczej grzeszny 10) Miasto leżące na wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej 11) Rodzaj kiełbasy 12) Król polski znany z małego wzrostu 13) Miejscowość w Polsce znana z obozu koncentracyjnego 14) Służą do cięcia papieru i materiału 15) Np. Polak przebywający stale za granicą 16) Miejsce grzebania zmarłych 17) Nazwa święta zmarłych 18) Nazwa sławnego polskiego najnowszego filmu historycznego 19) Napój butelkowany, który bardzo lubią dzieci.

Pierwsze litery dadzą rozwiązanie, które należy przysłać na adres „Rodziny” z dopiskiem „Wirówka” do dnia 11 grudnia.

PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE SKAKANKI

z 14 numeru „Słoneczka” brzmi: „wszyscy czytamy słoneczko, co uczy i bawi”.

Nagrody drogą losowania otrzymują:

1) Róża z Stefania z Głuchowa, Fils Gabriela ze Szczecinka, Mosur Henryk z Olkusza, Kupa Edward z Podlipia-Dziurka, Paradzinska Jadwiga z Kramska, Marta Kubiak z Poznania, Jagielska Helena z Kwidzyna, Walerianczyk M. z Zastroża k. Konina.

Nagrodę pocieszenia otrzymuje: Kubiak Czesław z Kieto, Maria Czech z Częstochowy.